

Teresa de Cepeda y Ahumada urodziła się 28 marca 1515 r. w Hiszpanii. Pochodziła ze szlacheckiej i zamożnej rodziny zamieszkałej w Avili. Miała 2 siostry i 9 braci. Na skutek czytania żywotów świętych postanowiła uciec do Afryki, aby tam z rąk Maurów ponieść śmierć męczeńską. Miała wtedy zaledwie 7 lat. Zdołała namówić do tej wyprawy także młodszego od siebie brata, Rodriga. Na szczęście wuj odkrył ich plany i w porę zawrócił oboje do domu. Kiedy przygoda się nie powiodła, Teresa obrała sobie na pustelnię kącik w ogrodzie, by naśladować dawnych pokutników i pustelników.

Mając 12 lat przeżyła śmierć matki. Pisała o tym w swej biografii: "Gdy mi umarła matka... rozumiejąc wielkość straty, udałam się w swoim utrapieniu przed obraz Matki Bożej i rzewnie płacząc, błagałam Ją, aby mi była matką. Prośba ta, choć z dziecinną prostotą uczyniona, nie była - zdaje mi się - daremną, bo ile razy w potrzebie polecałam się tej wszechwładnej Pani, zawsze w sposób widoczny doznawałam jej pomocy".

Jako panienka Teresa została oddana do internatu augustianek w Avila (1530). Jednak ciężka choroba zmusiła ją do powrotu do domu. Kiedy poczuła się lepiej, w 20. roku życia wstąpiła do klasztoru karmelitanek w rodzinnym mieście, Avili. Teresa ku swojemu niezadowoleniu zastała wielkie rozluźnienie. Siostry prowadziły życie na wzór wielkich pań. Przyjmowały wizyty, a ich rozmowy były dalekie od ducha Ewangelii. Już wtedy powstała w Teresie myśl o reformie. Złożyła śluby zakonne w roku 1537, ale ponowiona choroba zmusiła ją do chwilowego opuszczenia klasztoru. Powróciła po roku, ale powróciła po raz trzeci także niemoc, tak że Teresa była już bliska śmierci. Jak wyznaje w swoich pismach, została wtedy cudownie uzdrowiona. Jak sama pisze, zawdzięcza to św. Józefowi. Odtąd będzie wyróżniać się nabożeństwem do tego właśnie świętego. Choroba pogłębiła w Teresie życie wewnętrzne.

Poznała znikomość świata i nauczyła się rozumieć cierpienia innych. Właśnie w długich godzinach samotności i cierpienia zaczęło się jej życie mistyczne i zjednoczenie z Bogiem. Utalentowana i wrażliwa odkrywa, że modlitwa jest tajemniczą bramą, przez którą wchodzi się do "twierdzy wewnętrznej". Mistyczka i wizjonerka, a jednocześnie osoba o umysłowości wielce rzeczowej i praktycznej.

Pewnego dnia, w 1557 r., wpatrzona w obraz Chrystusa ubiczowanego, Teresa zrozumiała, że wolą Bożą jest nie tylko jej własne uświęcenie, ale także uświęcenie jej współsióstr; że klasztor powinien być miejscem modlitwy i pokuty, a nie azylem dla wygodnych pań. W owym czasie Teresa przeżywała szczyt swoich przeżyć mistycznych, które tak pięknie opisała w swoich pismach. W roku 1560 przeżyła wizję piekła. Wstrząsnęła ona nią do głębi, napęłniła bojaźnią Bożą oraz z troskaniem o zbawienie grzeszników i duchem apostołskim ratowania dusz nieśmiertelnych. Miała szczęście do wyjątkowych kierowników duchowych: św. Franciszka Borgiasza (1557) i św. Piotra z Alkantary (1560-1562), który właśnie dokonywał reformy w zakonie franciszkańskim.



Teresa zabrała się najpierw do reformy domu karmelitanek w Avila. Kiedy jednak zobaczyła, że to jest niemożliwe, za poradą prowincjała karmelitów i swojego spowiednika postanowiła założyć nowy dom, gdzie można by było przywrócić pierwotną obserwancję zakonną. Na wiadomość o tym zawrzało w jej klasztorze. Wymuszono na prowincjale, by odwołał zezwolenie. Teresę przeniesiono karnie do Toledo. Reformatorka nie zamierzała jednak ustąpić. Dzięki pomocy św. Piotra z Alkantary otrzymała od papieża Piusa IV breve, zezwalające na założenie domu pierwotnej obserwy. W roku 1562 zakupiła skromną posiadłość w Avila, dokąd przeniosła się z czterema ochotniczkami. W roku 1567 odwiedził Avila przełożony generalny karmelitów, Jan Chrzyciel de Rossi. Ze wzruszeniem wysłuchał wyznań Teresy i dał jej ustne zatwierdzenie oraz zachętę, by zabrała się także do reformy zakonu męskiego. Ponieważ przybywało coraz to więcej kandydatek, Teresa założyła nowy klasztor w Medina del Campo (1567).

Tam spotkała neoprezbitera-karmelitę, 25-letniego o. Jana od św. Macieja. On również bolał nad upadkiem obserwancji w swoim zakonie. Postanowili pomagać sobie w przeprowadzeniu

reformy. Tym młodym kapłanem był św. Jan od Krzyża. Bóg błogosławił reformie, gdyż mimo bardzo surowej reguły, zgłaszało się coraz więcej kandydatek. W roku 1568 powstały klasztory karmelitanek reformowanych w Malagon i w Valladolid, w roku 1569 w Toledo i w Pastrans, w roku 1570 w Salamance, a w roku 1571 w Alba de Tormes. Z polecenia wizytatora apostolskiego Teresa została mianowana przełożoną sióstr karmelitanek w Avila, w klasztorze, w którym odbyła nowicjat i złożyła śluby. Zakonnicy było tam ok. 130. Przyjęły ją niechętnie i z lękiem. Swoją dobrocią i delikatnością Teresa doprowadziła jednak do tego, że i ten klasztor przyjął reformę. Pomógł jej w tym św. Jan od Krzyża, który został mianowany spowiednikiem w tym klasztorze.

Nie wszystkie klasztory chciały przyjąć reformę. Siostry zmobilizowały do "obrony" wiele wpływowych osób. Doszło do tego, że Teresie zakazano tworzenia nowych klasztorów (1575). Nawet nałożono na nią "areszt domowy" i zakaz opuszczania klasztoru w Avila. Naślano na nią inkwizycję, która przebadła pilnie jej pisma, czy nie ma tam jakiejś herezji. Nie znaleziono wprawdzie niczego podejrzanego, ale utrzymano zakaz nieopuszczania klasztoru. W tym samym czasie prześladowanie i niezrozumienie dotknęło św. Jana od Krzyża, którego więziono i torturowano.

Klasztor w Avila otrzymał polecenie wybrania nowej ksieni. Kiedy siostry stawiały opór, 50 z nich zostało obłożonych klątwą kościelną. Teresa jednak nie załamała się. Nieustannie pisała listy do władz duchownych i świeckich wszystkich instancji, przekonując, prostując oskarżenia i błagając. Dzieło reformy zostało ostatecznie uratowane. Dzięki możliwym obrońcom udało się przekonać króla i jego radę. Król wezwał nuncjusza papieskiego i polecił mu, aby anulował wszystkie drastyczne zarządzenia wydane względem reformatorów (1579). Teresa i Jan od Krzyża uzyskali wolność. Mogli bez żadnych obaw prowadzić dalej wielkie dzieło. Karmelici i karmelitanki zreformowani otrzymali osobnego przełożonego prowincji. Liczba wszystkich, osobiście założonych przez Teresę domów, doszła do 15. Św. Jan od Krzyża zreformował 22 klasztory męskie. Grzegorz XIII w roku 1580 zatwierdził nowe prowincje: karmelitów i karmelitanek bosych.

Pan Bóg doświadczył Teresę wielu innymi cierpieniami. Trapiły ją nieustannie dolegliwości ciała, jak choroby, osłabienie i gorączka. Nie mniej ciężkie były cierpienia duchowe, jak oschłość, skrupuły, osamotnienie. Wszystko to znosiła z heroicznym poddaniem się woli Bożej.

Zmarła 4 października 1582 r. w wieku 67 lat. Została beatyfikowana w roku 1614 przez Pawła V, a kanonizował ją w roku 1622 Grzegorz XV. Teresa Wielka ma nie tylko wspaniałą kartę jako reformatorka Karmelu, ale też jako pisarz Kościoła. Kiedy 27 września 1970 r. Paweł VI ogłosił ją doktorem Kościoła, nadał jej tytuł "doktora mistycznego". Zasłużyła sobie na ten tytuł w całej pełni. Zostawiła bowiem dzieła, które można nazwać w dziedzinie mistyki klasycznymi. W odróżnieniu od pism św. Jana od Krzyża, jej styl jest prosty i przystępny. Jej dzieła doczekały się przekładów na niemal wszystkie języki świata. Do najważniejszych jej dzieł należą: Życie (1565), Sprawozdania duchowe (1560-1581), Droga doskonałości (1565-1568), Twierdza wewnętrzna (1577), Podniety miłości Bożej (1571-1575), Wołania duszy do Boga (1569), Księga fundacji (1573-1582) i inne pomniejsze. Św. Teresa Wielka zostawiła po sobie także poezje i listy. Tych ostatnich było wiele. Zostało do naszych czasów ich 440.

Św. Teresa z Avila jest patronką Hiszpanii, miast Avila i Alba de Tormes; karmelitów bosych, karmelitów trzewickowych, chorych - zwłaszcza uskarżających się na bóle głowy i serce, dusz w czyśćcu cierpiących.

W ikonografii św. Teresa przedstawiana jest w habicie karmelitanki. Jej atrybutami są: anioł przeszywający jej serce strzałą miłości, gołąb, krzyż, pióro i księga, napis: Misericordias Domini in aeternum cantabo, strzała.